

EWA MAŚLANKA  
DARIUSZ MROCZKA  
AGATA OSTROWSKA  
AGATA SZCZUPAJ  
JOANNA WIT

## Rola uczelni w procesie adaptacji studentów pierwszego roku

Rzeszów jest największym ośrodkiem akademickim na Podkarpaciu. Dysponuje zapleczem edukacyjnym zapewniającym wysoki poziom kształcenia studentów zarówno w systemie stacjonarnym, jak i niestacjonarnym.

Warto zauważyć, że począwszy od roku akademickiego 2009/2010 do chwili obecnej obserwuje się proces polegający na dynamicznym wzroście liczby osób studiujących w systemie stacjonarnym, przy jednoczesnym, stosunkowo drastycznym, spadku liczby osób studiujących w systemie niestacjonarnym<sup>1</sup>.

Współcześnie edukacja stała się związana z aktywnością człowieka. Tempo zmian cywilizacyjnych, głównie w wyniku postępu technologicznego sprawia, że jednostka musi elastycznie reagować na pojawiające się zmiany na rynku pracy oraz dostosowywać się do nowych wyzwań i wymagań. Wiąże się z tym ciągle uzupełnianie i poszerzanie dotychczasowych kompetencji, przekwalifikowywanie się, a czasami nawet kilkakrotne zmienianie zawodu w ciągu całego życia (według najnowszych prognoz nawet kilkunastokrotne). Studia to całkiem inny okres w życiu nastolatka, porównując do czasów szkoły średniej. Z początku – studiowanie bywa nawet lekko przygnębiające. Szczególnie dla

---

<sup>1</sup> [www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/rzesz/ASSETS\\_Rzeszow\\_w\\_liczbach\\_net.pdf](http://www.stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/rzesz/ASSETS_Rzeszow_w_liczbach_net.pdf)  
stan na dzień 03.05. 2013 r.

tych, którzy zamieszkują w akademiku lub na stacji z dala od ciepła rodzinnego domu. Czego więc można się spodziewać?

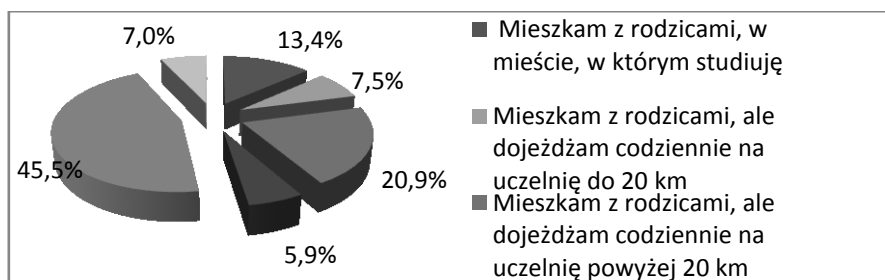
W efekcie można zacząć odczuwać frustrację, poczucie tzw. „niewyrabiania”, wątpliwości, a nawet samotności. Te odczucia są całkiem normalne. Ponieważ wchodząc w nowe życie, wychodzi się ze strefy komfortu. W tym czasie mogą pojawić się pewne turbulencje, takie jak strach przed nieznanym oraz zaskoczenie. Nie wykluczone, że pojawi się tęsknota za starymi, dobrymi czasami. Naturalną kolejną rolę życia jest również fakt, że wszystko ma swoje plusy i minusy. Nawiązuje się nowe kontakty, znajomości, zdobywa przyjaciół (mniej lub bardziej imprezowych). Odkrywa się nowe lądy – kto wie, może dostrzeże się w sobie nowe pasje, talenty, zdolności. Z pewnością poszerza się horyzonty poprzez uczestnictwo w różnych instytucjach uczelnianych. Spotka się wielu ludzi, którzy zarażą cię własnymi zainteresowaniami. Uczęszczając na zajęcia uczelniane stajesz się bardziej odpowiedzialnym za swoje życie i podejmowane decyzje. Zasmakuje się prawdziwego świata – prawdziwej rzeczywistości, nie tylko własnego kąta u rodziców i drogi z domu do szkoły i ze szkoły do domu.

Przeprowadziliśmy badania w czterech największych rzeszowskich uczelniach: Uniwersytecie Rzeszowskim, Politechnice Rzeszowskiej, Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania oraz Wyższej Szkole Prawa i Administracji, na których jak pokazują dane Głównego Urzędu Statystycznego w Rzeszowie, studiuje 98% ogółu wszystkich studentów na terenie miasta Rzeszowa, których liczba wynosi 54 tys.<sup>2</sup> W przeprowadzonej ankiecie wzięło udział 197 studentów.

---

<sup>2</sup> Rzeszów w liczbach [www.stat.gov.pl/gusstan](http://www.stat.gov.pl/gusstan) na dzień 10.2012.

**Wykres 1. Obecne miejsce zamieszkania**



Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych ankiet.

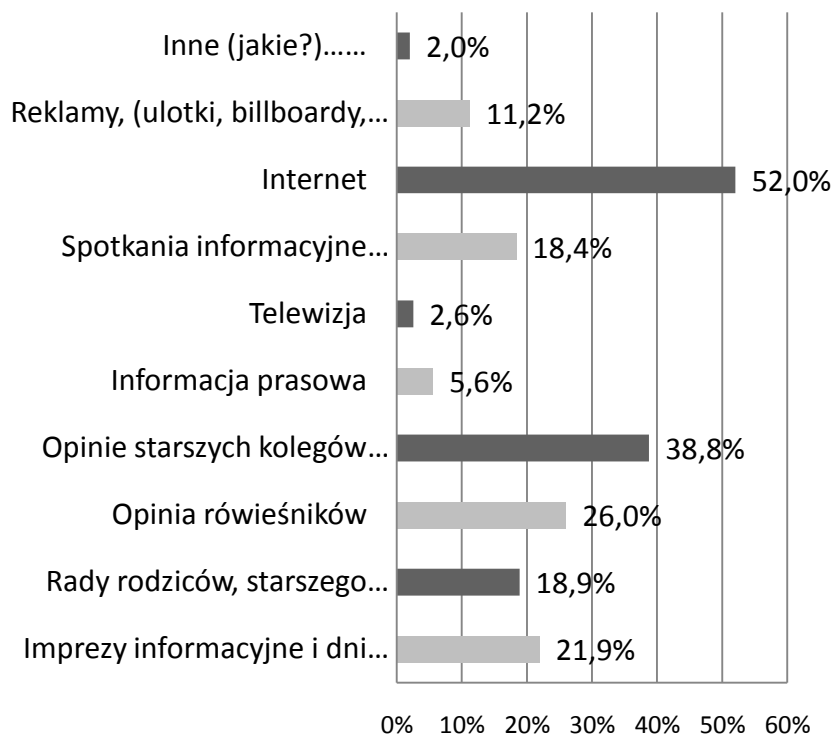
W tym pytaniu największą popularnością wśród respondentów cieszyły się odpowiedzi:

- Mieszkam na stacji, jak widać, tę opcję wybrała blisko połowa ankietowanych, czyli 45,5%;
- Mieszkam z rodzicami, ale dojeżdżam codziennie na uczelnię powyżej 20 km – zaznaczyło 20,9% czyli co 4 student;
- Rzeszów jest rodzinnym miastem 13,4% ogółu badanych, tutaj też zdecydowali się oni podjąć studia wyższe.

W akademiku mieszka 7,5% respondentów, natomiast z rodzicami mieszka, ale dojeżdża codziennie na uczelnię do 20 km – 7% studentów pierwszego roku. 5,9% spośród respondentów mieszka z rodzicami, ale dojeżdża codziennie na uczelnię własnym środkiem lokomocji.

Tylko 13,4% wszystkich ankietowanych nie musi dojeżdżać na uczelnię, gdyż mieszkają na miejscu. Ponad 50%, mieszka albo na stacji, albo w akademiku. To pokazuje jak wielka liczba osób studiujących w Rzeszowie pochodzi spoza jego najbliższego obrębu. Zresztą jak ukazały zeszłoroczne badania Eurostatu, stolica Podkarpacia może pochwalić się najwyższą liczbą studentów w przeliczeniu na mieszkańca (353 studentów w przeliczeniu na 1000 mieszkańców). Potwierdza to jak wielką siłą przyciągania młodych ludzi dysponują rzeszowskie uczelnie.

**Wykres 2. Pochodzenie informacji mające pomóc w wyborze studiów**



Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych ankiet.

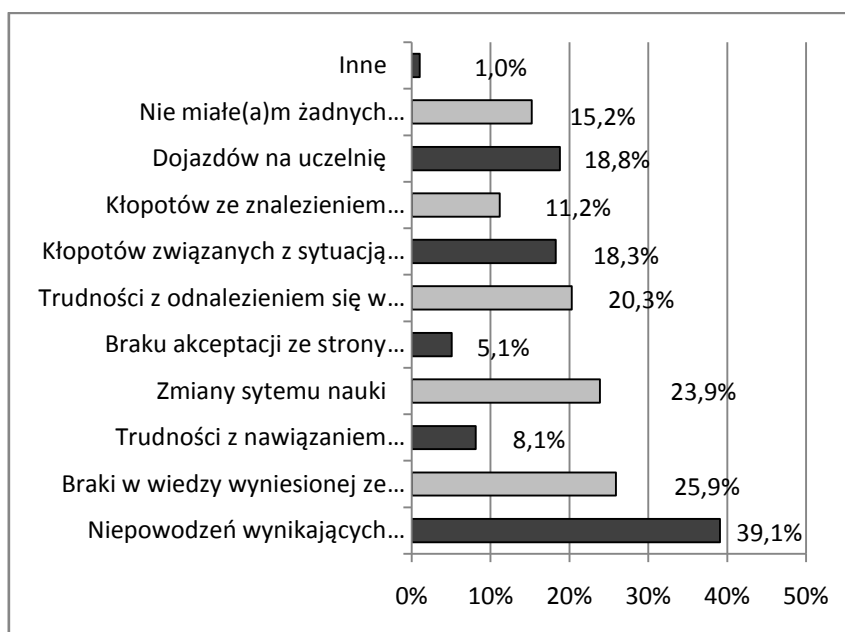
Przeważająca część studentów (52%), decyzję o swojej przyszłej uczelni podejmowała na podstawie informacji zaczerpniętych z Internetu. Taki wynik uważamy za znak naszych czasów, zwłaszcza, iż telewizja została wskazana tylko przez 2,6% badanych. Drugim ważnym czynnikiem były opinie starszych, już studiujących kolegów (blisko 38,8%). Trzecią najczęściej wybieraną odpowiedzią były opinie rówieśników (26%).

Badania pokazują, że mniej więcej na jednym poziomie wypadają takie inicjatywy uczelni jak spotkania organizowane w szkołach, czy też dni otwarte wraz z towarzyszącymi im imprezami na terenie samej uczelni. Te działania uzyskały wyniki w okolicach

20%. 18,9% respondentów przyznało, że czerpali informacje na temat uczelni od rodziców, czy starszego rodzeństwa, a 11,2% za pośrednictwem billboardów, plakatów i ulotek.

Połowę mniej osób kierowało się Informacją prasową (5,6%), a na szarym końcu uplasowała się wspomniana już Telewizja.

**Wykres 3. Obawy w związku z podjęciem studiów**



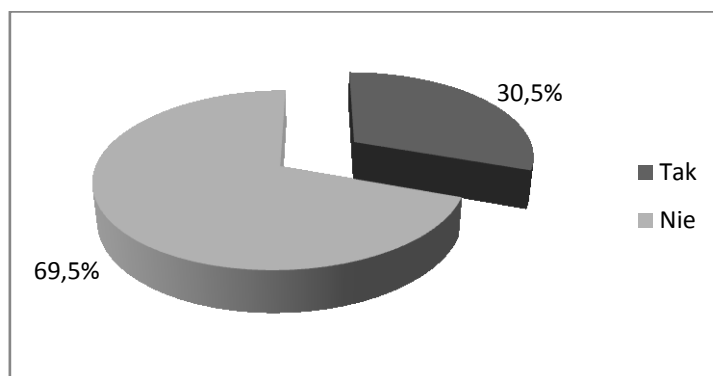
Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych ankiet.

Powyższy wykres obrazuje listę odpowiedzi najczęściej wybieranych przez respondentów. Studenci, którzy podjęli się odpowiedzieć na to pytanie w 39,1% zaznaczyli, że ich problem wynikał z niepowodzenia w związku ze sprostaniem wymogom uczenia się. Jak również wiedza wyniesiona z różnych szkół była w zdecydowanym stopniu na różnym poziomie wśród studentów pierwszego roku costanowiło to 25,9% badanych. Niewiele mniej, czyli 23,9% miało problemy związane ze zmianą systemu nauki.

Trudności, jakie wynikają z odnalezieniem się w nowym środowisku dotknęło 20,3% respondentów. 18,8% badanych miało

obawy związane z dojazdami na uczelnię. Niewiele mniej, czyli 18,3% stanowiły kłopoty z sytuacją materialną rodziców. Natomiast 15,2% studentów nie miało żadnych problemów z adaptacją do nowego środowiska. Z kolei 11,2% ankietowanym sprawiały trudności ze znalezieniem miejsca zamieszkania. Jeśli chodzi o problemy związane z nawiązaniem nowych znajomości to 8,1% studentów wskazało, że z taką sytuacją się spotkała. Tylko 5,1% respondentów spotkało się z brakiem akceptacji wśród starszych roczników studentów. Osoby, które zaznaczyły odpowiedź „inne” bez wyszczególnienia, co pod tym pojęciem rozumieją, stanowiły jedynie 1% ogółu.

**Wykres 4. Występowanie problemów adaptacyjnych związanych z podjęciem nauki**

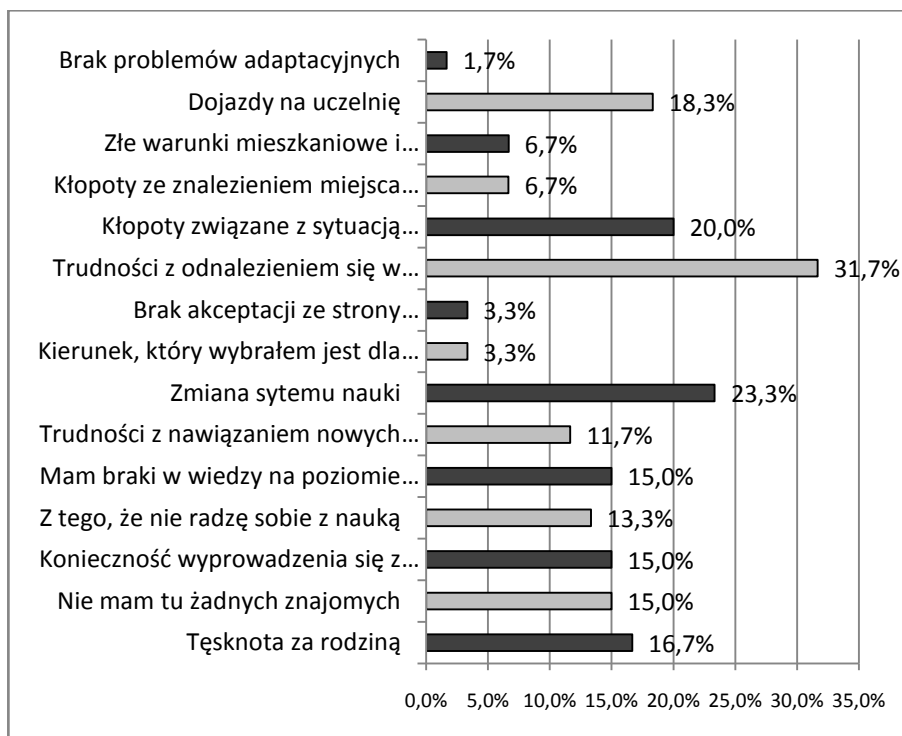


Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych ankiet.

Zdecydowana większość rzeszowskich respondentów, czyli 69,5% nie miała lub nie spotkała się z takim problemem. Natomiast nie obyło się bez studentów, którzy doświadczyli takiej sytuacji i stanowili oni 30,5% ogółu. Grupę tą prezentowały osoby z zaniżonym poczuciem własnej wartości, bądź po prostu nieśmiałe, nie potrafiące nawiązać jakiegokolwiek znajomości z nowymi rówieśnikami czy odnaleźć się w nowym środowisku. Może należy zastanowić się jak pomóc w nauce młodym, niedoświadczonym studentom, którzy nie potrafią sobie poradzić z takim oto proble-

mem. Ważne jest, aby student wiedział, do kogo mógłby się zgłosić i prosić o pomoc w czasie pierwszego roku studiów.

**Wykres 5. Przyczyny problemów związanych z adaptacją**



Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych ankiet.

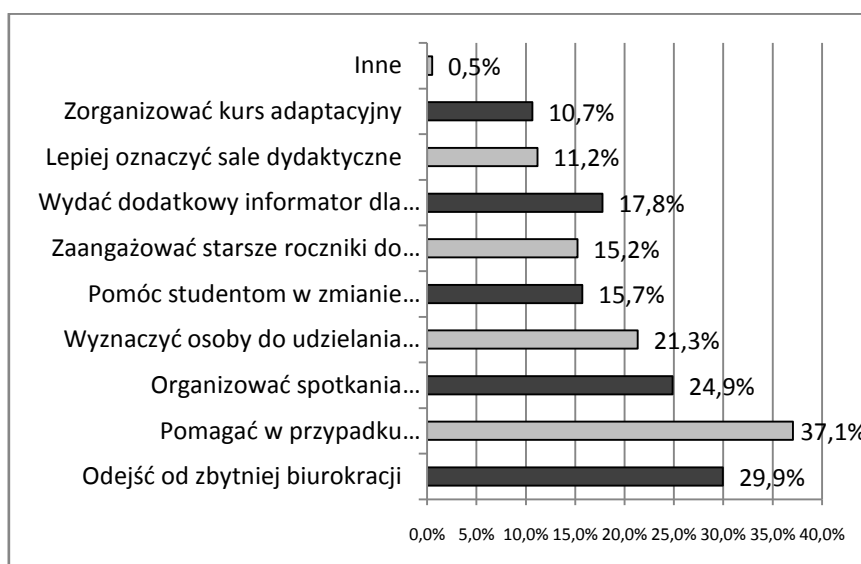
Mówiąc o trudnościach związanych z adaptacją, mamy na myśli czynniki, które zawsze występują wśród studentów w mniejszym lub w większym stopniu. Tam gdzie problem utrzymywał się dłużej niż jeden miesiąc ankietowani wskazali najważniejsze według nich punkty. Najczęściej wskazywaną przyczyną dla 31,7% studentów stanowiły trudności z odnalezieniem się w nowym środowisku. Na drugim miejscu 23,3% badanych oznajmiło, że nie potrafiło się przestawić na nowy system nauki funkcjonujący na uczelni. Z kolei 20% przyznało, że ich problem wynikał ze złej sytuacji materialnej rodziców. Ponadto 18,3% wskazało na dojazdy na uczelnię. Według 16,7% badanych problemem była tęsknota za

rodziną. Na równym poziomie, tj. 15% wśród respondentów pojawiły się takie przyczyny jak: brak znajomych na uczelni, brak wiedzy wyniosłej ze szkoły średniej czy konieczność wyprowadzenia się z domu i rozpoczęcia samodzielnego życia w obcej miejscowości. Z kolei 13,3% przyznało, że nie radziło sobie z nauką, a trudności z nawiązaniem znajomości miało 11,7% badanych. Co więcej, kłopoty związane ze znalezieniem miejsca zamieszkania czy złymi warunkami mieszkaniowymi zgłosiło ponad 6,7% studentów. Brak akceptacji ze strony studentów starszych roczników oraz źle dobranego kierunku stanowiło jedynie 3,3% ogółu. Tylko 1,7% ankietowanych zaznaczyło, że nie miało kłopotów z adaptacją. Z badania wynika, że żaden z respondentów nie zaznaczył, iż jego problemy mogły wynikać ze złych relacji z grupą wykładową lub ćwiczeniową.

Pytanie, które dotyczyło roli instytucji funkcjonujących na uczelni w celu polepszenia procesu adaptacyjnego wśród studentów go roku miało na celu wykazanie sytuacji, która to stanowiła problem dla sprawnego funkcjonowania instytucji działających na uczelni (wykres 6). Studenci pragną, aby instytucje te funkcjonowały prawidłowo oraz mogły sprawnie w rozwiązywaniu ich problemów. Dzięki temu, szybciej będą mogli się zaaklimatyzować w nowym otoczeniu i poznać reguły panujące na uczelni. W pytaniu tym zostały poddane takie problemy, które występują najczęściej na uczelniach i często są bagatelizowane wśród władz uczelnianych. Zdaniem 37,1% studentów w większości na problemy proceduralne jakie wynikają w procesie adaptacji, uważają że władze w większym stopniu powinny pomagać przy procesie adaptacji, pomoc, a zwłaszcza tym z pierwszego roku na zaklimatyzowanie się jak również na pomoc w zmianie uczenia się oraz wyjaśnianie niejasności.



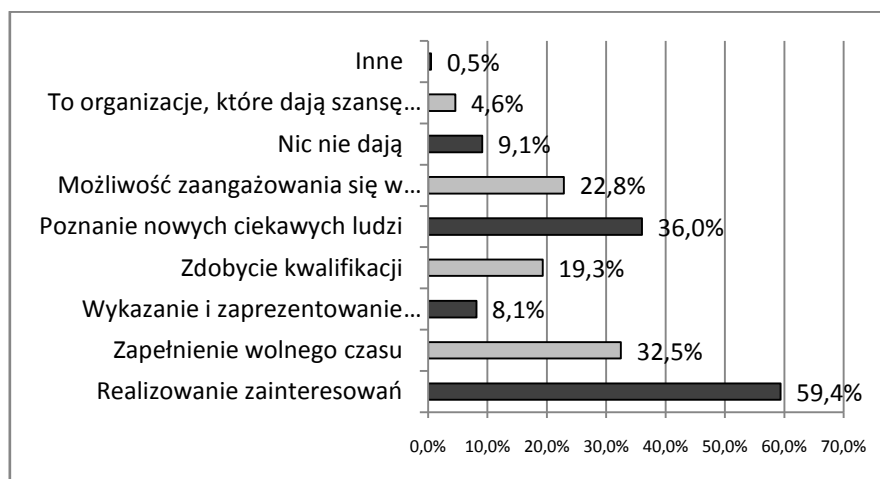
**Wykres 6. Rola instytucji funkcjonujących na uczelni w celu polepszenia procesu adaptacyjnego**



Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych ankiet.

Na drugim miejscu ankietowani w 29,9% zdecydowali, że uczelnie powinny odchodzić od zbytej biurokracji. Według badanych jest zbyt dużo dokumentów do wypełnienia z którymi często mają problemy bo są niejasno sformułowane, a także są czasochłonne. Na trzecim miejscu z wynikiem 24,9% ukształtowała się odpowiedź, która ma na celu zwrócenie uwagi uczelni, aby to ona wychodziła z inicjatywą organizowania spotkań zapoznawczych dla młodych, przyszłych studentów w celu lepszego zapoznania się z pozostałymi. Kolejne odpowiedzi znajdujące się w przedziałach od 1% do 16% dotyczyły już samej pomocy studentom w zmianie systemu nauki, zaangażowania starszych roczników do pomocy przy adaptacji pierwszego roku, lepiej oznaczyć sale dydaktyczne czy organizacji kursu adaptacyjnego.

**Wykres 7. Możliwości i cele, jakie dają studentom działające organizacje**

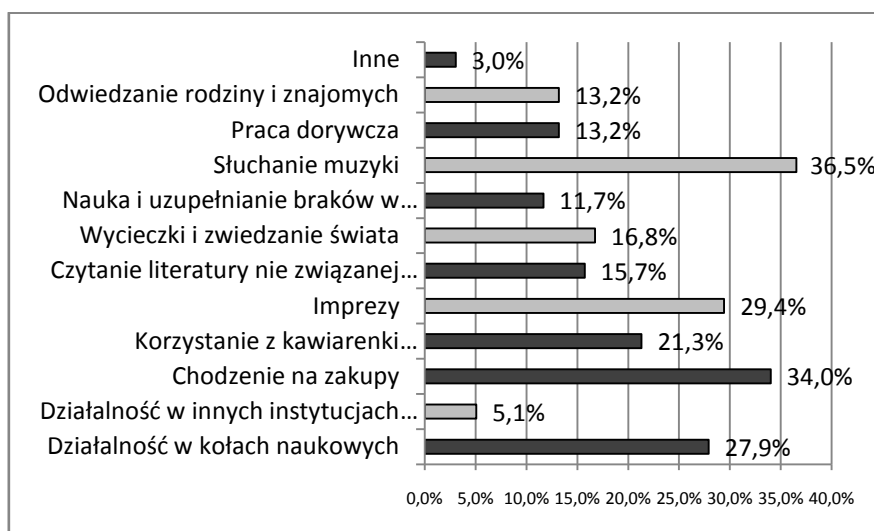


Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych ankiet.

Pytanie to dotyczyło działalności instytucji funkcjonujących na uczelni. Wykres dotyczy opinii istnienia takich organizacji, która została zaczerpnięta wśród badanych. Zdaniem aż 59,4% studentów, możliwości, jakie mogą dać Koła Naukowe, Biuro Karier czy Samorząd Studencki to przede wszystkim realizacja zainteresowań. Ponadto 36% ankietowanych przyznało, że dzięki działalności w tych organizacjach mają większe szanse na poznanie nowych, ciekawych ludzi. Innego zdania są respondenci, którzy zgodnie w 32,5% uważają, że to dobry pomysł na zapełnienie wolnego czasu. Z kolei 22,8% twierdzi, że to także możliwość zaangażowania się w życie studenckie. Podobny tok myślenia ujawniła grupa stanowiąca 19,3%, iż są one pomocne w zdobyciu kwalifikacji, a co za tym idzie, także doświadczenia. Co więcej 9,1% twierdzi, że te instytucje nic nie dają lub nic dzięki nim nie zyskują. Zaś 8,1% respondentów traktuje je, jako wykazanie i zaprezentowanie swoich umiejętności w nowym miejscu. Zdecydowaną mniejszością stanowią opinie 4,6% badanych, którzy uważają, że to organizacje, które dają szansę nielicznym, mającym tzw. „układy”.

Pytanie dotyczące czasu wolnego wykazało duże zainteresowanie wśród ankietowanych. Wyniki prezentuje wykres 8.

**Wykres 8. Propozycje studentów na spędzanie wolnego czasu na uczelni**



Źródło: opracowanie własne na podstawie przeprowadzonych ankiet.

Wielu z nas lubi spędzać swój cenny czas w różny sposób. Uależnione jest to w pewnym stopniu od osób, z jakimi utrzymujemy kontakty, od zainteresowań a niekiedy nawet od naszych zachcianek. Począwszy od najpopularniejszej odpowiedzi, która stanowiła 36,5% była słuchana muzyka. Tak jak większości, odpowiedź ta nie powinna nas dziwić, ponieważ z muzyką mamy do czynienia na co dzień bez względu na to gdzie się znajdujemy możemy bezpośrednio się podłączyć czy nawet wybrać się do najbliższego centrum handlowego. Kolejną wysoko ocenianą odpowiedzią to chodzenie na zakupy 34%. Studenci częściej uczestniczą w różnorakich w imprezach (29,4%) aniżeli działając w kołach naukowych (27,9%). W mniejszym stopniu respondenci korzystają z kawiarenki internetowej około 21%, podróżując po świecie 16,8%, czytając literaturę nie związaną ze studiami – 13,7%. Na równym poziomie, tj. 13,2% uplasowały się odpowiedzi dotyczące

podejmowania pracy dorywczej oraz odwiedzania rodziny czy znajomych. Zdecydowanie najmniejszą popularnością cieszyły się nauka i uzupełnianie braków w wiedzy – 11,7% oraz zaledwie 5% działalności w innych instytucjach uczelnianych.

### **Wnioski**

W badaniach wzięło udział łącznie 197 studentów, co 33% stanowili mężczyźni, a pozostała część to kobiety. Respondenci płci żeńskiej konsekwentnie wypełniały kwestionariusze i wykazywały większe zaangażowanie w jej analizę. Ankietowani najczęściej wskazywali na rodzaj ukończonej szkoły liceum ogólnokształcące jak również licea profilowane oraz technika. Jeżeli przyrzeć się kilka lat wstecz można zauważyć, że osoby studiujące stanowiły mniejszy odsetek, tym bardziej osoby, które dojeżdżały często rezygnowały z podejmowania nauki na uczelniach wyższych. Większość studiujących respondentów pochodzi z miejsc oddalonych od swojego miejsca zamieszkania. Wiedzą, że czekają ich nowe wyzwania nie tylko ze zmianą nauki jak również gospodarowania własnymi środkami na utrzymanie. Mimo to podejmują trud i wysiłek, jakim jest studiowanie.

Kolejny wniosek, jaki należy wysunąć i przemyśleć to kwestia dofinansowania, a mianowicie stypendia, jakie są oferowane studentom na naukę i rozwijanie. Gdyby nie dofinansowania z budżetu państwa czy nawet uczelni poprzez stypendia socjalne, kierunki zamawiane itp., wielu studentów nie byłoby stać na studiowanie w innych miastach oddalonych od ich aktualnych miejsc zamieszkania. Ważne jest, aby uczelnie w dalszym ciągu pomagały studentom mniej zamożnym, a zarazem zdolnym, w których kryje się potencjał. Bo wielu studentów nie potrafi tego docenić, gdy studiowanie zalicza do okresu imprezowania, w szczególności osoby posiadające pieniądze od zamożnych rodziców, którzy na nie zapracowali. Duża część badanych pozyskiwała informację o uczelniach z Internetu, dlatego w dzisiejszych czasach warto dobrze promować się w Internecie, bo to on jest przyszłością dzisiaj rozwijającej się uczelni. Warto redagować i aktualizować strony, po-

nieważ młodzi bardziej przykładają się do przeglądania stron internetowych niż oglądania telewizji, która ku zdziwieniu wielu z nas została zaznaczona jako ostatnia.

Druga część pytań odnosi się do samej adaptacji studentów pierwszego roku. Problem, jaki został omówiony dotyczył możliwości podjęcia studiów, w szczególności zostały wymienione obawy, jakie mogą występować. Duża grupa miała problemy wynikające z trudności z odnalezieniem się w nowym środowisku, zmianą systemu nauki oraz zakresem posiadanej wiedzy, która wynieśli ze szkół średnich. Można zauważyć, że stopnie na dyplomie maturalnym nie do końca odzwierciedlają poziom osiąganych wyników w szkole średniej a punktami uzyskanymi na egzaminie dojrzałości. Lecz nie jest to wielki problem, ponieważ wiedze tą zawsze można nadrobić. Należy zwrócić uwagę na instytucje działające na uczelniach, które są różnie postrzegane przez studentów. Wielu z nich uważa, że są to instytucje działające tylko dla potrzeb uczelni a nie samych studentów i w zasadzie, że nie są one pomocne. Dlatego warto się zastanowić, dlaczego przez wielu z nich jest szerząca się negatywna opinia? Może należałoby więcej promować działalność kół naukowych itp. Albo mogą nie wiedzieć gdzie i jak można byłoby się do nich zapisać. Pytaniem podsumowującym ankietę to kwestia odnośnie możliwości znalezienia pracy po studiach. Badani w większości byli niepewni czy dane studia zaoferują im zatrudnienie. Uważają, bowiem, że dostaną „papierek”, kończący pewien okres w ich życiu i na tym się zakończy a pracę szukać będą, jako pracownicy fizyczni albo prawdopodobnie wyjadą za granicę. Zaledwie 12% uważa, że dany kierunek daje im satysfakcję i możliwość dalszego zatrudnienia. Niestety jest to niewielki odsetek, co do wielkości osób badanych.